



Prezydent Krakowa: miasto mierzy się z niespotykanym dotąd kryzysem

2020-04-29

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Krakowa, zwołanej w środę, 29 kwietnia, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski przedstawił ocenę sytuacji finansowej miasta w dobie pandemii. - Mamy do czynienia z kryzysem o niespotykanym dotąd rozmiarach, którego skutki będą się ujawniały stopniowo w kolejnych latach. Musimy liczyć się z ogromnym spadkiem dochodów. Nawet najbardziej umiarkowany scenariusz zakłada, że budżet miasta straci na tym około 1 mld zł - mówił prezydent.

W swoim przemówieniu prezydent Krakowa poruszył też takie kwestie, jak miejskie programy wspierające poszkodowanych przedsiębiorców, ludzi kultury i organizacje pozarządowe, wydatki miasta na walkę z epidemią, a także planowane oszczędności w wydatkach bieżących i inwestycyjnych.

Jak zaznaczył prezydent Krakowa, trudno w tej chwili oszacować, jak duże będą straty budżetu miasta. Ostateczną kwotę, w której zamknie się dziura w budżecie, poznamy dopiero z końcem tego roku. - Dziś jeszcze nie wiemy, jaka będzie dynamika epidemii, kiedy rozpocznie się powrót do normalnego życia, które gałęzie gospodarki będą nadal przeżywały stagnację, a które odzyskają swoją dynamikę, czy pojawią się jakieś nowe branże, które będą generować dochody, jak głębokie zmiany nastąpią na rynku pracy - wymieniał Jacek Majchrowski.

- Pozostaję w ścisłym kontakcie z analitykami finansowymi i ekonomistami, a także z prezydentami innych miast, i ze wszystkich tych źródeł napływają te same informacje: musimy się przygotować na ogromny spadek dochodów. Już teraz odczuwalne jest zmniejszenie wpływów z PIT - mówił prezydent.

Władze Krakowa wstępnie szacują, że największe ubytki będą pochodzić z udziału w podatku PIT (ponad 180 mln zł) oraz udziału w podatku CIT i podatku od czynności cywilnoprawnych (łącznie 120 mln zł). Straty wpływów ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej szacowane są w tym roku na niemal 120 mln zł. Z kolei 25 mln zł to ubytek, który będzie związany z obniżeniem czynszów i dzierżawą terenów miejskich. Około 15 mln zł kosztować będzie miasto czasowa rezygnacja z pobierania opłat w strefie płatnego parkowania.

Nie bez wpływu na budżet Krakowa pozostaną miejskie programy pomocowe skierowane do przedsiębiorstw, instytucji kultury i organizacji pozarządowych. - Z rozmysłem pozbawiamy w ten sposób budżet miasta części dochodów, a uzyskanie części z nich przesuwamy w czasie, ale uważam, że w dłuższej perspektywie będzie to dla nas wszystkich korzystne. Traktujemy to nie jako straty, lecz jako inwestycję na przyszłość - podkreślił prezydent.

Niezależnie od trudnej sytuacji finansowej miasto przygotowało program wspierający tych, którzy najboleśniej finansowo odczuli skutki epidemii - przedsiębiorców, w tym przedstawicieli branży turystycznej i gastronomicznej, instytucje kultury, małe kluby sportowe czy organizacje pozarządowe wykonujące zadania zlecone przez samorząd. Już 17 marca ogłoszony został program „Pauza”, a 16 kwietnia prezydent miasta podpisał obszernie zarządzenie o szczególnych formach pomocowych skierowanych do mieszkańców i przedsiębiorców, których sytuacja finansowa uległa pogorszeniu w związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemiologicznego, a następnie stanu epidemii. Z kolei z myślą o instytucjach kultury, a także o artystach, którzy w tym trudnym czasie zostali pozbawieni dochodów, miasto uruchomiło program „Kultura Odporna”, który ma pozwolić przetrwać ten trudny czas krakowskiej kulturze.



Dzięki tym decyzjom przedsiębiorcy, instytucje i organizacje, które wynajmują lokale gminne, a nie mogą prowadzić działalności, mogą uzyskać obniżenie stawek czynszowych oraz odroczenie płatności. W przypadku terenów gminnych wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej (np. pod ogródki kawiarniane, handel pamiątkami itp.) miasto umożliwiło zmianę terminu wykonania umowy, dzięki czemu najemcy nie płacą za wynajęcie terenu. Kolejna rzecz to możliwość odroczenia płatności podatków lokalnych. Instytucjom kultury miasto zagwarantowało pokrycie kosztów poniesionych już na przygotowanie wydarzeń, które miały być finansowane z budżetu miasta. Mimo, że przedsięwzięcia się nie odbędą, pieniądze te pozwolą na zachowanie miejsc pracy. Miasto tworzy także fundusz socjalny z myślą o artystach, którzy pozbawieni zostali możliwości zarabkowania. Kraków nie zapomina też o organizacjach pozarządowych, które działały na rzecz miasta i realizowały zadania finansowane z jego budżetu. Elastyczne podejście miasta do zawartych już umów pozwoli organizacjom realizować je w inny sposób lub w innych terminach, tak by nie pozbawiać tych organizacji środków, które pomogą im przetrwać.

- Zdając sobie sprawę, że wiele osób przez najbliższe miesiące może mieć znacznie niższe dochody, zdecydowaliśmy się też o niewprowadzaniu w tym półroczu planowanych podwyżek czynszów komunalnych – mówił prezydent.

Przypomniął też, że pierwszym krokiem Krakowa po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego było uruchomienie rezerwy na zarządzanie kryzysowe. To z niej sfinansowane zostały takie działania miasta, jak: kwarantanna publiczna dla mieszkańców Krakowa (2,1 mln zł), zakup testów dla Szpitala Uniwersyteckiego (0,5 mln zł), zakup środków ochrony osobistej dla szpitala Żeromskiego (0,5 mln zł), wyposażenie Miejskiego Centrum Opieki, MOPS-u i Domów Pomocy Społecznej w środki ochrony osobistej (2 mln zł). Kwotę 3 mln zł przeznaczono na dezynfekowanie najbardziej zatłoczonych miejsc w przestrzeni publicznej. Zorganizowano dodatkowe patrole straży miejskiej (0,5 mln zł).

- Dużo mówimy o pieniądzach. Ale nie możemy zapominać o tym, że kryzys, z którym mamy do czynienia, ma wymiar nie tylko finansowy. Powoduje on także ogromne skutki społeczne, prowadzi do rozerwania więzi międzyludzkich, spadku zaufania ludzi do siebie nawzajem, ogromną dezintegrację – wyliczał prezydent.

Podkreślił, że miasto od samego początku objęło pomocą osoby najbardziej narażone na zachorowanie, a przez to bezradne – starsze i chore, organizując dowóz posiłków, leków, zakupów, przeorganizując pracę noclegowni dla bezdomnych. – Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim wolontariuszom, którzy wspierali i wpierają urzędników w tych działaniach: radnym, przedstawicielom organizacji pozarządowych, seniorom szyjącym maseczki dla potrzebujących i wielu, wielu pojedynczym osobom, dzięki którym pomoc miasta może docierać do każdego potrzebującego – mówił.

W kontakcie ze szpitalami miasto uruchomiło dodatkowe linie autobusowe, by ułatwić dojazd do pracy z gmin ościennych pracownikom służby zdrowia. W sumie na zadania bardzo bezpośrednio związane z walką z epidemią koronawirusa miasto Kraków wydało już ze swojego budżetu ponad 10 mln zł.

Prezydent odniósł się także do ograniczeń wprowadzonych w funkcjonowaniu komunikacji



miejskiej. – Wytyczne dotyczące liczby pasażerów mogących znajdować się w pojeździe to dodatkowe wydatki dla miasta. Wygląda to tak, że do komunikacji, która nie zadowala nikogo, miasto musi dopłacać więcej, niż zazwyczaj. Chcę podkreślić, że ograniczenie częstotliwości kursowania pojazdów poza godzinami szczytu wynika z możliwości finansowych miasta i mniejszego napełnienia pojazdów. Kierowcy autobusów i motorniczowie zostali też zobowiązani, żeby zawiadamiać dyżurnych, gdy pojawia się potrzeba podstawienia dodatkowego taboru – zapewnił Jacek Majchrowski.

W ostatnich tygodniach miasto odnotowało 90-procentowy spadek liczby pasażerów komunikacji miejskiej. Gwałtownie spadł też dochód z biletów. Jeżeli przy normalnym funkcjonowaniu komunikacji, jej tygodniowy koszt wynosił ponad 12 mln zł, a dochód z biletów – około 8 mln zł, to po wprowadzonych ograniczeniach koszt komunikacji wynosi 6,6 mln zł tygodniowo, a dochód z biletów – ok. 600 tys. zł. Dlatego, jak wyjaśniał prezydent, wprowadzone ograniczenia w komunikacji miejskiej to nie oszczędności miasta, ale ograniczanie strat. – Gdybyśmy nie zrobili tego teraz, gdy liczba pasażerów drastycznie spadła, to ograniczenia musielibyśmy wprowadzać w kolejnych miesiącach, gdy jak mam nadzieję, wszyscy już wrócimy do normalnego życia i do pracy – podkreślił.

Aby ograniczyć wielkość strat, Kraków dokonuje przeglądu wydatków bieżących. W sumie, rezygnując z ich z części, miasto planuje zaoszczędzić około 80 mln zł, w tym m.in. na administracji (w 2020 r. zatrudnienie w urzędzie miasta zostanie ograniczone o około 100 etatów, co pozwoli zaoszczędzić około 7 mln zł w przyszłym roku budżetowym).

Miasto analizuje także zaplanowane wydatki inwestycyjne. – Budżet miasta bierze się w dużej mierze z podatków mieszkańców i działających w Krakowie firm. Wielu przedsiębiorców jest w tej chwili zmuszonych do cięć i ograniczania zatrudnienia. Dlatego by nie wpaść w błędne koło, staramy się jako samorząd zrobić wszystko, by pomóc im uratować miejsca pracy. Z tego też powodu postanowiliśmy za wszelką cenę „uratować” jak najwięcej miejskich inwestycji, by pomóc przetrwać firmom budowlanym, dla których samorząd w tej sytuacji jest pewnym i stabilnym płatnikiem – zaznaczył prezydent.

Prezydent Krakowa podkreślił, że budżet miasta jest odzwierciedleniem procesów zachodzących na poziomie krajowym i ważnym elementem zachowania dynamiki gospodarczej miasta będą inwestycje. Dlatego Kraków oczekuje na dofinansowanie inwestycji miejskich w ramach tarczy antykryzysowej.

Pełen test przemówienia prezydenta Krakowa zobacz [\[TUTAJ\]](#)



**Magiczny
Kraków**